

Mirosław Lakomy

 <https://orcid.org/0000-0003-0556-1379>

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

 <https://ror.org/009j14p05>

PRACA CZŁOWIEKA W UJĘCIU JANA PAWŁA II

Praca jest immanentną, inherentną cechą człowieka. Historia bytowania *homo sapiens* daje wiele przykładów potwierdzających jego wyjątkową zaradność i pracowitość. Prawdopodobnie po raz pierwszy, dla zapewnienia sobie przetrwania, posłużył się narzędziem jego starszy krewny – *homo ergaster* (łac. człowiek pracujący, robotnik) – który około 1,5 miliona lat temu wykorzystał specjalnie obrobione kamienie – garściaki. Wytwarzano je najczęściej z krzemienia, a odnajdywano je w różnych częściach świata, w tym także na terenach współczesnej Polski. Kontynuatorem dzieła podjętego przez *homo ergaster* był *homo faber* (łac. istota tworząca narzędzia, człowiek zręczny, człowiek pracy). Istotę funkcjonowania człowieka pracy znakomicie oddaje sentencja rzymska przypisywana rzymskiemu politykowi i mężowi stanu Appiuszowi Klaudiuszowi Caecusowi – „*faber est suae quisque fortunae*” (znana w Polsce w formie przysłowia: „każdy jest kowalem swego losu”). Mówi nam ona, iż człowiek kształtuje swój los w wyniku działania. Historia dostarcza nam wielu przykładów dowodzących, że kultura materialna kształtowana była w mozole i trudzie, kosztem wysiłku wielu pokoleń naszych antenatów. Artefakty Sumeru, takie jak zigguraty, egipskie piramidy czy świątynia Hagia Sophia – symbol chrześcijaństwa, powstały jako rezultat pracy i innowacyjnej myśli technicznej naszych przodków. Ten unikatowy splot tego, co fizyczne (kultura narzędziowa), z tym, co ulotne (idee), dowodzi, iż człowiek wyposażony został w niepowtarzalną siłę kreacji (*homo creator*), dzięki której zmienia świat wokół siebie, podporządkowuje go sobie.

Wiele materialnych artefaktów naszej kultury powstało jednak w warunkach pracy przymusowej, kiedy to człowiek zniewolony przez innego człowieka zmuszany był do ponadludzkiego wysiłku (alienacja i deprecjacja). Tak powstawały

piramidy w Egipcie, starożytne Ateny i Rzym. Ów barbarzyński system przymusu ostatecznie domknęło dopiero po tragicznych doświadczeniach II wojny światowej, po eksperymentach nazistowskich obozów pracy i sowieckich łagrów. Międzynarodowe rozwiązania prawne, chroniące ludzi pracy, stoją odtąd na straży godności pracy ludzkiej, dobra i prawdy, Kościół zaś krzewi idee dobra i godności Osoby.

Na bazie tego krótkiego wprowadzenia spróbujmy zastanowić się, czym w istocie jest praca ludzka i jak jest ona postrzegana oraz definiowana w różnych dyscyplinach naukowych. Pojęcie to bowiem ma niejednorodną strukturę poznawczą.

Definiowanie pojęcia „praca” w różnych dyscyplinach naukowych i nauce społecznej Kościoła katolickiego

Praca jest procesem i zjawiskiem ściśle powiązanim z egzystencją człowieka¹, niezależnie od obszaru geograficznego, okresu historycznego czy kręgu kulturowego. Praca jako kategoria badawcza jest przedmiotem zainteresowań oraz obiektem refleksji wielu dyscyplin naukowych oraz systemów religijnych: fizyki, pedagogiki, psychologii, socjologii, prakseologii, filozofii, ekonomii, organizacji i zarządzania, nauk technicznych, etyki, teologii oraz ergonomii. Spróbujmy zatem dokonać krótkiego przeglądu jej rozumienia.

Wojciech Drzeżdżon, przywołując opracowanie teologa i filozofa Czesława Stanisława Bartnika, dokonał ciekawej analizy semantycznej omawianego pojęcia, pokazując jednocześnie różnorodność czynności wykonywanych przez człowieka posiadających znamiona pracy i określił je charakteryzujących. Dla przykładu

Hebrajczycy [...] dla czynności służebnych i pracy niewolniczej stosowali nazwę *abodah*, a zwykłego codziennego działania – *maaseh*. [...] Zabiegi dokonywane w celu otrzymania wyżywienia nazywano *hog*, zaś proces wytwarzania – *ja-gia*, *amal*, *eseb* i *zabon*, roboty publiczne – *sibelah*, pracę rzemieślniczą – *harszeth*, artystyczną – *mahaszeth*”².

W Grecji słowa *kopos* oznaczało zmęczenie, znużenie; *ponos* – wysiłek, ćwiczenie, trud; *mochthos* i *kamatos* to znój i mozół. *Pramateria* oznaczała zajęcie,

1 Zob. W. Drzeżdżon, *Praca jako fundamentalna czynność człowieka. Studium interpretacyjne*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 12 (2015), s. 97–117.

2 W. Drzeżdżon, *Praca jako fundamentalna czynność człowieka...*, dz. cyt., s. 100; por. również C. S. Bartnik, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977, s. 11.

zawód i krzątanie; *ergon* – robotę, czyn, dzieło; *ergasia* – zajęcie, trud i zawód, *ergateia* – rzemiosło, wyrób; *ergasterion* – działanie w fabryce i warsztacie; *poie-ma* i *poesis* – wytwór, utwór, dzieło i twórczość³.

Jedną z najbardziej interesujących koncepcji tego pojęcia przedstawiła Hannah Arendt. Zauważyła ona, że w niektórych językach europejskich terminy oznaczające pracę wskazują także ból i wysiłek. Zatem pierwotne rozumienie tego pojęcia miało charakter fizyczny i łączyło się z wydatkowaniem energii w celu przystosowania stanu naturalnego do potrzeb człowieka (*kopos*, *ponos*, *mochtos*, *kamatos*). Autorka w monografii *The Human Condition* (*Kondycja ludzka*) z 1958 roku, omawiając specyfikę życia w greckiej *polis*, zwraca także uwagę na dualizm – *vita activa* i *vita contemplativa*. *Vita activa* obejmuje, w jej rozumieniu, pracę i wytwarzanie, to drugie zaś oznacza kontemplowanie, filozofowanie charakterystyczne dla człowieka wolnego. Dla Arystotelesa praca i wytwarzanie „nie były godne człowieka posiadającego pełnię wolności: charakteryzowały bowiem życie niewolników, rzemieślników i kupców, a więc ludzi poddanych koniecznościom życia”⁴. W rozumieniu H. Arendt zaś *vita activa*, czyli kondycję ludzką, definiują trzy podstawowe ludzkie aktywności: praca, wytwarzanie i działanie. Praca w jej rozumieniu to „aktywność odpowiadająca biologicznemu trwaniu ludzkiego ciała”⁵. Ma charakter fundamentalny, ponieważ warunkuje pozostałe aktywności. Wytwarzanie pojmujemy jako aktywność różną od pracy. Rezultatem wytwarzania jest „sztuczny” świat rzeczy. Działanie z kolei definiuje jako czynność zachodzącą „bezpośrednio pomiędzy ludźmi bez pośrednictwa rzeczy czy materii”⁶. Wymaga interakcji i ma charakter celowy i autoteliczny (pozytywny), wpływa na innych ludzi. Jednakże w rozważaniach naukowych na temat pracy napotykamy także podejście negatywne (punitywne), które „koncentruje się na negatywnych cechach procesu pracy, rozumianej jako element konieczny, wymuszony na człowieku”⁷.

W ujęciu aksjologicznym praca – zdaniem Ireneusza Mariana Świąły – jest ważnym

zjawiskiem w życiu jednostki, społeczeństwa, jest wartością, która służy rozwojowi osobowości człowieka, postępowi cywilizacji, kultury i moralności. Praca pojmowana jest jako świadoma i celowa działalność człowieka połączona z wysiłkiem,

3 Por. W. Drzeżdżon, *Praca jako fundamentalna czynność człowieka...*, dz. cyt.

4 M. Kuniński, *Totalitaryzm w ujęciu Hannah Arendt*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Kraków 2006, s. 116–142, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/261870>.

5 M. Kuniński, *Totalitaryzm w ujęciu Hannah Arendt*, dz. cyt., s. 119.

6 M. Kuniński, *Totalitaryzm w ujęciu Hannah Arendt*, dz. cyt., s. 120.

7 W. Jacher, *Praca i gospodarka w myśli Tomasza z Akwinu i Maxa Webera*, [w:] *Religia a gospodarka*, red. S. Partycki, t. 1, Lublin 2005, s. 260.

skierowana na przekształcanie rzeczywistości i przystosowanie jej do potrzeb ludzkich, na tworzenie nowych wartości materialnych i duchowych⁸.

W naukach ekonomicznych rozumienie tego pojęcia zależne jest od epoki, do której jest odnoszone. I tak w nurcie klasycznym, reprezentowanym przez Adama Smitha i Davida Ricardo, pracę definiowano jako „wysiłek ludzki włożony w produkcję, zawierający również wykorzystanie fizycznych i umysłowych zdolności ludzi”⁹. Wówczas to uatarło się klasyczne pojęcie pracy, wedle którego jest ona środkiem koniecznym do zapewnienia egzystencji biologicznej¹⁰. Jednakże pełne i właściwe rozumienie znaczenia pracy ludzkiej odnajdujemy w obrębie filozofii człowieka, etyki, katolickiej nauki społecznej i teologii. Praca nabiera tutaj sensu innego niż mechanistyczny, odnosząc się do godności Osoby, która jest nadrzędnym celem pracy.

W wielu miejscach Pisma Świętego odnajdujemy nawiązania do pracy człowieka. Jednym z najbardziej znanych jest historia stworzenia świata, kiedy to Bóg powołał do życia mężczyznę i kobietę i polecił im, aby byli płodni i rozmnażali się, aby „zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; aby panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28). W innym fragmencie Starego Testamentu jest mowa o karze wygnania z raju i pracy w znoju za skosztowanie owocu z drzewa poznania (Rdz 3, 17–19). Jednocześnie w tej samej Księdze znaleźć można informacje, że praca jest wyrazem miłości Boga, Jego daru dla człowieka (Rdz 2, 15). Zdaniem Barbary Ober-Domagalskiej, która dokonała ciekawego przeglądu ewolucji poglądów w omawianej kwestii w kontekście chrześcijańskiej nauki społecznej,

interpretacje poczynione przez Ojców Kościoła, [...] wywarły ogromny wpływ na etykę pracy i moralność europejskich chrześcijan. Klemens Aleksandryjski, [...] twierdził, że gromadzenie ziemskiego bogactwa jest dobre, gdy pożytkowane jest dla dobra ogółu. Równocześnie uważał, że ubóstwo powoduje ciągłą koncentrację na potrzebach ciała, co odciąga człowieka od poszukiwania Boga. [...] Cyprian z Kartaginy z kolei, [...] zauważył, że człowiek powinien ciężko pracować, gdyż jest to najlepszy sposób odkupienia. [...] W dziełach św. Augustyna [...] odczytać można pochwałę dla ludzi pracujących. [...] Wielki wpływ na kształtowanie etyki chrześcijańskiej,

8 I. M. Światała, *Praca człowieka w wymiarze autotelicznym i instrumentalnym – wybrane aspekty aksjologii pracy*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2015 nr 1, s. 58.

9 A. Smith, *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, London 1904, <http://www.econlib.org/library/Smith/smWN6.html>.

10 Por. A. Jagoda, M. Klimczak, *Praca jako zasób – pojęcie pracy i jej znaczenie w naukach ekonomicznych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici Oeconomia” 42 (2011) nr 1, s. 151–160, https://doi.org/10.12775/AUNC_ECON.2011.011.

[...] miały refleksje Benedykta z Nursji (*Ora et labora*), który traktował pracę jako rodzaj modlitwy, a jej wytwory jako narzędzia o wadze sakramentalnej¹¹.

Św. Tomasz z Akwinu z kolei uważał, że praca jest wyrazem służby Bogu i człowiekowi¹². Twierdził on między innymi, że: „praca ludzka charakteryzuje się dużym wysiłkiem psychofizycznym, dzięki któremu człowiek rozwija swoją sferę poznawczą i moralną”¹³; „praca ludzka jest formą wysiłku twórczego, który ujawnia się w jego dziele, stanowiącym rękojmię jego doskonałości”¹⁴; „praca jest wysiłkiem celowym, prowadzącym człowieka do ostatecznego dobra, gdyż jej istotą jest tworzenie rzeczy dobrych (*bonum opus* – owoców pracy)”¹⁵.

Zdaniem Kazimierza Bełcha „w ujęciu mechanistycznym pracę traktuje się w oderwaniu od jej podmiotu jako środek produkcji, energię ludzką potrzebną do wytworzenia dóbr gospodarczych. Humanistyczna zaś teoria traktuje pracę jako środek doskonalenia się człowieka”¹⁶. W dyskursach antropologicznym oraz filozoficznym często pojawia się pytanie o to, kim jest człowiek, skąd i dokąd zmierza, wreszcie: jaki jest ostateczny cel jego życia i pracy? Warto w tym miejscu przytoczyć kilka myśli niezującego już profesora Andrzeja Maryniarczyka, który zastanawiał się w swojej twórczości naukowej nad tą problematyką. Wśród wielu koncepcji jego zdaniem tylko jedna dotarła do odkrycia człowieka jako istoty otwartej na najwyższe dobro i prawdę.

Jest to koncepcja człowieka jako osoby, który dla swego spełnienia i rozwoju potrzebuje prawdy i dobra. [...] Człowiek jako OSOBA aktualizuje się w WOLNYM działaniu i ujawnia się poprzez WOLNE działanie. [...] Wolność jako taka konstytuuje się wewnątrz samego człowieka, jako zdolność do „samoposiadania”, „samostanowienia” i „samopanowania”. To w suwerennych aktach decyzyjnych człowiek ujawnia się jako istota WOLNA¹⁷.

A. Maryniarczyk wskazuje tu na prawą wolę (w odróżnieniu od woli zdeprawowanej, czyli zniewolonej) jako tą, która kieruje się prawdziwym dobrem

11 B. Ober-Domagalska, *Religia a praca – ewolucja poglądów na temat etyki pracownika i jego otoczenia instytucjonalnego w chrześcijańskiej nauce społecznej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2015 nr 4, s. 152.

12 Por. B. Ober-Domagalska, *Religia a praca...*, dz. cyt., s. 153.

13 Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 7: *Traktat o człowieku*, London 1980, kwestia 97, s. 198.

14 Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 12: *O wadach i grzechach*, London, 1965, kwestia 71, art. 1, s. 166.

15 W. Jacher, *Myśli Tomasza z Akwinu o pracy ludzkiej*, [w:] *Praca, gospodarka, społeczeństwo*, red. K. Doktor, K. Konecki, W. Warzywoda-Kruszyńska, Łódź 2003, s. 119–120.

16 K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Sandomierz 2020, s. 305–316.

17 A. Maryniarczyk, *Człowiek – istota otwarta na prawdę i dobro*, „Człowiek w Kulturze” 11 (1998), s. 185–196.

rzeczy. „Wola bowiem jest tą władzą człowieka, która wiąże go z dobrem. Tym dobrem może być każdy realny przedmiot: zarówno materialny, jak i niematerialny, zarówno ludzie, jak i rzeczy. [...] Ona to ma «moc» wytrącenia nas z bierności i nakierowania do działania”¹⁸. A zatem człowiek jako osoba funkcjonująca w wolnym działaniu i kierująca się prawą wolą odnajdzie swój cel w całym skomplikowanym systemie życia i pracy.

Na aspekt humanistyczny pracy zwracał także uwagę kardynał Stefan Wyszyński, który swoje poglądy na temat pracy ludzkiej zawarł w monografii *Duch pracy ludzkiej*¹⁹. Zdaniem prymasa

Bóg chciał, aby człowiek sam był twórcą swego dobrobytu. Pozbawiając człowieka gotowych narzędzi pracy, obdarzył go najcenniejszym darem – rozumem i dłońmi. Właśnie tutaj wytryska źródło wszelkich naszych radości w pracy. Dzięki swym zdolnościom mamy możliwość nieustannego ulepszania, zmieniania własnych narzędzi pracy, uduchowienia całej pracy ludzkiej, każdej, najniższej nawet posługi²⁰.

Opinia tego zasłużonego dla Polski autora wyraża chrześcijańskie podejście do problematyki pracy ludzkiej. Akcentuje więziotwórcze znaczenie tej działalności, która powinna dawać – jego zdaniem – poczucie uczestniczenia w dziele stworzenia świata. Odwołuje się tutaj zapewne do Biblii, gdzie napisano: „umieścił Bóg człowieka w ogrodzie Eden, żeby go uprawiał i doglądał” (Rdz 2, 15). Pierwszym rodzicom polecił Bóg, aby zaludnili ziemię i „uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28)”²¹. Przez owo panowanie człowiek realizuje podobieństwo do Boga i wypełnia Jego wolę. Katolicka nauka społeczna traktuje więc pracę jako element łańcucha więzi społecznych łączących ludzi z nakazu Stwórcy. W tym rozumieniu najwyższym celem pracy: „jak i całego życia ludzkiego jest Bóg. Celem bliższym pracy jest doskonalenie człowieka i świata”²².

Omawiając problematykę ludzkiej pracy w kontekście nauki Kościoła katolickiego, nie można nie wspomnieć o twórczości krakowskiego filozofa, zaliczane go do nurtu filozofii spotkania (dialogika)²³ i personalizmu²⁴ – księdza Józefa Tischnera. W *Filozofii współczesnej* podjął się on krytycznej analizy materializmu Karola Marksa, pisząc między innymi: „praca poprzez powrót narzędzi do robotnika miała stać się własnością wszystkich. Ostatecznie wyzwolenie ku pracy przyniosło uciemiężenie przez system socjalistyczny, gdzie praca stała się

18 A. Maryniarczyk, *Człowiek – istota otwarta na prawdę i dobro*, dz. cyt., s. 199.

19 S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2020.

20 S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, dz. cyt.

21 K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt.

22 K. Belch, *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt.

23 Zob. A. Węgrzecki, *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2004, s. 16.

24 Zob. S. Kowalczyk, *Nurty personalizmu od Augustyna do Wojtyły*, Lublin 2010, s. 215.

własnością partii”²⁵. Marksizm zmaterializował się w postaci *homo sovieticus*, który zdaniem Tischnera miał żyć w totalnym zakłamaniu, bez Boga i religii. Przeciwnieństwem takiej postaci miał być człowiek solidarności, którego koncepcję zbudował Tischner w oparciu o agatologię – naukę o dobru. W monografii *Etyka solidarności*, pisał: „nie jest [...] pracą taka działalność człowieka, która zamiast służyć życiu – przynosi śmierć [...]. Praca, która zamiast życia, przynosi uwiąd, chorobę i śmierć, jest pracą chorą albo wręcz nie jest już pracą”²⁶.

Na zakończenie tej części pracy należy zwrócić uwagę na fakt, iż problematyka pracy ludzkiej odnalazła swoje miejsce w encyklikach papieskich, które stanowią fundament społecznej nauki Kościoła katolickiego. Po raz pierwszy poruszył te kwestie Leon XII w encyklice *Rerum novarum* z 1891 roku. W 1931 roku Pius XI wydał encyklikę *Quadragesimo anno*. Św. Jan Paweł II dwukrotnie pisał o kwestiach dotyczących pracy. Raz w encyklice *Laborem exercens* z 1981 roku oraz drugi, w encyklice *Centesimus annus* z 1991 roku. Problematykę tę odnajdujemy także w wielu jego wystąpieniach w trakcie pielgrzymek. Papież Benedykt XVI zawarł swoje poglądy w dokumencie *Caritas in veritate* (2009), papież Franciszek zaś – *Laudato si'* (2015). Zwrócimy obecnie uwagę na wybrane fragmenty myśli św. Jana Pawła II.

Praca człowieka w ujęciu Jana Pawła II

Przechodząc do dziedzictwa św. Jana Pawła II, należałoby wspomnieć o jego osobistych doświadczeniach pracy fizycznej w okresie okupacji. Z pewnością odcisnęły one mocne piętno na poglądach dotyczących pojmowania tego pojęcia. Pojawia się one bowiem w wielu jego dziełach o charakterze naukowym i teologicznym. O pracy wielokrotnie mówił w swoich naukach i wystąpieniach publicznych, szczególnie w trakcie pielgrzymek do Polski. Przykładał do nich szczególną wagę, ponieważ Ojczyzna była wówczas w trudnym położeniu. Sprawy robotników, którzy artykułowali swoje oczekiwania wobec władzy poprzez strajki, wymagały pilnych działań, także ze strony Kościoła. Spróbujemy zatem wspomnieć fragment jego życiorysu i przytoczyć wybrane elementy jego dzieła.

Postawioną wyżej tezę potwierdza Leon Dyczewski, który twierdzi, iż:

zainteresowanie pracą Jana Pawła II wyrastało z jego osobistego doświadczenia jako robotnika w kamieniołomach podczas okupacji niemieckiej, z jego

25 M. Stachurski, *Od Tischnerowskiej krytyki rozumienia pracy w marksizmie do apoteozy pracy jako dialogu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2021 nr 4, s. 74, <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2021.4.71>.

26 J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2000, s. 24.

filozoficzno-teologicznej refleksji nad człowiekiem i życiem społecznym oraz z obserwacji niewłaściwego traktowania pracy w systemie socjalistycznym i kapitalistycznym²⁷.

Droga w kierunku doświadczania pracy rozpoczęła się w maju 1938 roku. Wówczas to Karol Wojtyła zdał maturę w męskim Gimnazjum Humanistycznym im. Marcina Wadowity w Wadowicach i już w czerwcu został przyjęty na studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. By podolać nowym obowiązkom, jesienią przeniósł się wraz z ojcem do Krakowa, gdzie zamieszkał przy ulicy Tynieckiej 10. Niedługo po wybuchu wojny i wkroczeniu Niemców do Krakowa nastał trudny czas okupacji. Zamknięto Uniwersytet Jagielloński, a grono 184 profesorów uwięziono w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen (*Sonderaktion Krakau* – 6 listopada 1939). Nowe okoliczności wymogły na Karolu konieczność podjęcia pracy w Zakładach Chemicznych „Solvay”. Początkowo (od września 1940 roku) pracował w kamieniołomach na Zakrzówku, gdzie pozyskiwano wapien niezbędny do produkcji sody. Była to bardzo ciężka i niebezpieczna praca fizyczna, polegająca na rozkruszaniu dużych brył kamienia za pomocą ładunków wybuchowych i kilofów oraz ładowaniu urobku do wagoników kolejki wąskotorowej. Materiał ten następnie przewożono do fabryki ulokowanej w Borku Fałęckim. Jego obowiązki koncentrowały się wówczas na załadunku urobku, układaniu torów kolejki, instalacji materiałów wybuchowych w skale wapiennej. Był tam świadkiem śmiertelnego wypadku, kiedy to jeden z pracowników zginął po uderzenia odłamkiem skały w głowę. Pracę w fabryce kontynuował przez cztery kolejne lata, przenosząc się później na teren fabryki. Nabyte wówczas doświadczenia opisał w poemacie *Kamień i bezmiar*, który podpisał pseudonimem Andrzej Jawień. Tragiczne wydarzenia z tamtego okresu naznaczyła śmierć ukochanego ojca (18 lutego 1941 roku), co z pewnością przyspieszyło decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego oraz podjęciu konspiracyjnych studiów filozoficznych na tajnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do dnia wyzwolenia Krakowa ukrywał się w pałacu metropolity krakowskiego kardynała Stefana Sapiehy, by w listopadzie 1946 roku, po otrzymaniu święceń kapłańskich, rozpocząć już nową drogę ku Stolicy Piotrowej i świętości.

Zanurzyliśmy się zatem w treściach encyklik św. Jana Pawła II, rozpoczynając od *Laborem exercens* (łac. wykonując pracę), która ogłoszona została 14 września 1981 roku, tak ważnego dla historii Polski i Polaków. We wstępie Ojciec Święty podkreśla, że Kościół nie stawia sobie za cel przeprowadzenia naukowej ana-

27 L. Dyczewski, *Praca w nauczaniu Jana Pawła II*, <https://bazekon.uek.krakow.pl/gospodarka/100000161>, (dostęp: 6.04.2025).

lizej pracy ludzkiej, a jedynie nieustanne zwracanie uwagi na godność i prawa ludzi pracy oraz piętnowanie takich sytuacji, w których bywają one gwałcone. Jan Paweł II deklaruje także konieczność oddziaływania Kościoła na relacje społeczne, by wraz z przemianami realizował się „prawdziwy postęp człowieka i społeczeństwa”²⁸. Odnosząc się do rozumienia tego pojęcia w duchu katolickiej nauki społecznej, Papież Polak pisze:

Z PRACY swojej ma człowiek pożywać chleb codzienny [...] i poprzez pracę ma się przyczyniać do ciągłego rozwoju nauki i techniki, a zwłaszcza do nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa, w którym żyje jako członek braterskiej wspólnoty; praca zaś oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo. Stworzony bowiem na obraz i podobieństwo Boga Samego [...] wśród widzialnego wszechświata, ustanowiony, aby ziemię czynić sobie poddaną [...], jest człowiek przez to samo od początku powołany do pracy. Praca wyróżnia go wśród reszty stworzeń, których działalności związanej z utrzymaniem życia nie można nazywać pracą – tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi. Tak więc praca nosi na sobie szczególnie znamię człowieka i człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób – a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę²⁹.

Zacytowany fragment wstępu do encykliki kumuluje w sobie wszystko to, o czym Jan Paweł II pisze w dalszym ciągu tego dzieła. Twierdzi, iż praca ma zapewniać chleb powszedni, a więc dawać utrzymanie pracującym i ich rodzinom, ale także „chleb wiedzy i postępu, cywilizacji i kultury”³⁰. Ponadto jej cel jest głębszy, ma ona znaczenie społeczne, ma podnosić poziom moralny wspólnoty. Papież dostrzega unikatową rolę człowieka na ziemi, bowiem został on powołany przez samego Boga i tylko człowiek zdolny jest do wykonywania pracy. Praca więc jest cechą konstytutywną człowieka i z niej czerpie on godność i podmiotowość. W tym kontekście Jan Paweł II pisze, iż

od samego początku kształtowania się ery przemysłowej, chrześcijańska prawda o pracy musiała się przeciwstawić różnym kierunkom myślenia materialistycznego

28 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 1.

29 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, Blessing.

30 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 1.

i ekonomistycznego. Niektórzy zwolennicy takich idei pojmowali i traktowali pracę jako pewnego rodzaju „towar”³¹.

O tym czym wspominaliśmy wyżej. Papież zwraca także uwagę na niezwykle ważne zagadnienie dotyczące narzędziowej strony kultury, czyli techniki w relacji do człowieka. Kwestia ta charakteryzuje się palącą aktualnością w odniesieniu do dynamicznie rozwijających się technologii kognitywnych, w szczególności – sztucznej inteligencji. Głos Ojca Świętego z przeszłości ostrzega nas przed przyszlą „przesadną fascynacją maszyną, [która] czyni człowieka swoim niewolnikiem”³². W dyskursie naukowym coraz częściej wybrzmiewają tezy o możliwym „buncie maszyn” i utracie kontroli nad nimi wówczas, kiedy staną się one autonomiczne. Obecny stan nauki, techniki i technologii jest rezultatem niezwyklej mocy kreatywności człowieka, która „wdrukowana” jest w jego naturę. W tradycji chrześcijańskiej idea *homo creator* rozumiana jest jako dziedzictwo boskiej mocy sprawczej, dzięki czemu czynimy sobie ziemię poddaną. Dzięki niej budujemy naszą cywilizację, nasz gatunek wciąż ekspanduje, choć jak twierdzi Papież, „postęp ma się dokonywać przez człowieka, dla człowieka i w człowieku owocować”³³. Chciałoby się, aby kognitariat, a więc ta warstwa współczesnego społeczeństwa, która kreuje najnowsze technologie, pamiętał o słowach Ojca Świętego, decydując o naszych przyszłych relacjach ze światem maszyn. W rozdziale *Praca w znaczeniu przedmiotowym. Technika* Jan Paweł II zwraca uwagę na fakt, iż

technika rozumiana [...] jako zespół narzędzi, którymi człowiek posługuje się przy pracy, jest niewątpliwie sprzymierzeńcem człowieka. Ułatwia mu pracę, usprawnia ją, przyspiesza i zwielokrotnia. Pomnaża w przyspieszonym postępie ilość produktów pracy, a także pod względem jakościowym wiele z nich udoskonala. Technika, w pewnych wypadkach, ze sprzymierzeńca może przekształcić się [...] w przeciwnika człowieka, jak w wypadku, gdy mechanizacja pracy „wypiera” człowieka [...] gdy pozbawia zajęcia wielu zatrudnionych dotąd pracowników lub na skutek przesadnej fascynacji maszyną, czyni człowieka swoim niewolnikiem³⁴.

Z tych także przyczyn problematyka dalszej trajektorii rozwoju technologicznego świata jest poważnym wyzwaniem nie tylko dla konstruktorów, innowatorów i twórców, ale przed wszystkim dla państw, rządów, organizacji między-

31 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 7.

32 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 5.

33 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 12.

34 Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 5.

narodowych i Kościoła. Człowiek bowiem jako osoba musi przetrwać, będąc podmiotem pracy³⁵.

Encyklika *Centesimus annus* powstała z okazji stulecia encykliki papieża Leona XIII *Rerum novarum* i stanowi pewien rodzaj spojrzenia wstecz oraz odczytania jej na nowo, w nowych warunkach ustrojowych i społecznych. Jan Paweł II dostrzegł, iż pod koniec XIX wieku obserwowaliśmy dynamiczne przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne oraz naukowe i technologiczne. Zmieniał się także krajobraz dominujących doktryn i ideologii, w wyniku czego „społeczeństwo tradycyjne się rozpadało i zaczynało się kształtować inne, ożywione nadzieją nowych swobód, ale również narażone na niebezpieczeństwo nowych form niesprawiedliwości i zniewolenia”³⁶. Leon XIII dostrzegł, iż „praca stawała się w ten sposób towarem, który można było swobodnie kupować i sprzedawać na rynku i którego cenę określało prawo popytu i podaży [...]”. Pracownik nie miał nawet pewności, czy mu się uda sprzedać swój «towa»³⁷. W tych trudnych warunkach narastało zagrożenie rewolucją, które potęgowane było przez „postępy w przemyśle i nowe metody produkcji, zmianę stosunków między przedsiębiorcami a pracownikami najemnymi, napływ bogactw do rąk niewiele przy równoczesnym zubożeniu mas, [...] nade wszystko zaś pogorszenie się obyczajów”³⁸. Ojciec Święty, w obliczu stanowiska papieża Leona XIII oraz doświadczeń wieku XX, stwierdził w omawianej encyklice, iż Kościół

uczynił godność człowieka centrum swych wypowiedzi społecznych, kładąc nacisk na powszechne przeznaczenie dóbr materialnych, domagając się ustanowienia porządku społecznego, w którym nie ma ucisku i w którym panuje duch współpracy i solidarności. Podkreślał też nieustannie, że osoba i społeczeństwo potrzebują nie tylko tych dóbr, ale również wartości duchowych i religijnych. Ponadto, zdając sobie coraz lepiej sprawę z tego, że zbyt wielu ludzi żyje nie w dobrobycie świata zachodniego, ale w nędzy krajów rozwijających się, i dziś jeszcze dźwiga „jarzmo prawie niewolnicze”, Kościół czuje się niezmiennie zobowiązany do jednoznacznego i otwartego piętnowania tej sytuacji³⁹.

Przytaczam te słowa Jan Pawła II w trosce o ludzkość, która po raz kolejny w swej historii niczym ćma zmierza w stronę ognia. Niesprawiedliwości i nierówności, o których pisał Leon XIII, nie odeszły w niepamięć; obserwujemy je i dzisiaj w skali znacznie chyba większej. Pamiętam jednak, że w podobnych

35 Zob. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, rozdz. 1: *Godność osoby ludzkiej*.

36 Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 4.

37 Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 4.

38 Leon XIII, enc. *Rerum novarum*, s. 1.

39 Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 61.

okolicznościach pojawiła się tak zwana kwestia robotnicza, która stała się „źródłem słusznej reakcji społecznej i wyzwoliła wielki zryw solidarności pomiędzy ludźmi pracy. Była to reakcja *przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy*”⁴⁰. Przypomnijmy, że Ojciec Święty uczył nas zasady pierwszeństwa oso-
by przed rzeczą oraz pracy człowieka przed kapitałem, gdzie praca jest zawsze przyczyną sprawczą, naczelną.

Zakończenie

Rozumienie pracy w różnych dyscyplinach naukowych bywa różne, jak wykazaliśmy wyżej. Jedynie w chrześcijańskiej nauce społecznej praca postrzegana jest przez pryzmat godności osoby ludzkiej, stworzonej na podobieństwo Boga. Nauka Jana Pawła II posiada szczególną głębię wynikającą z osobistego doświadczania pracy w czasie okupacji, a także przesłania Słowa Bożego, którego – jako głowa Kościoła katolickiego – był krzewicielem. Marian Graczyk tak podsumowuje nauczanie Ojca Świętego: „praca w papieskim przepowiadaniu nie jest przekleństwem, lecz darem Bożym, z którego człowiek ma obowiązek uczynić właściwy użytek. Człowiek został powołany do tego, aby przez pracę prowadzić dalej dzieło stworzenia. Stąd zadanie pracy nie stanowi jedynie konieczności, ale jest przede wszystkim powołaniem człowieka. Dlatego ma ona wartość nie tylko techniczną, ale przede wszystkim moralną i powinna pomagać człowiekowi do doskonalenia się. Dzięki pracy spełnia on swe powołanie na ziemi, zarówno swe własne, osobiste, jak i społeczne, poczynając od wspólnoty podstawowej, jaką jest rodzina. Praca winna więc służyć wzrostowi, aby „przez pracę człowiek mógł rosnąć w swoim ludzkim domu”, domu rodzinnym, a w konsekwencji, aby mógł wzrastać w swoim człowieczeństwie”⁴¹.

Doskonałą syntezą myśli Jana Pawła II w odniesieniu do problematyki pracy mógłby być cytat z utworu Cypriana Kamila Norwida *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, w którym autor nawiązuje do archetypu Prometeusza, będącego protoplastą *Techne*, a więc rzemiosł, techniki i technologii, o której wspomniano w artykule: „Bo nie jest światło, by pod korcem stało | Ani sól ziemi do przypraw kuchennych, | Bo piękno na to jest, by zachwycało | Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”.

⁴⁰ Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 8.

⁴¹ M. Graczyk, *Jana Pawła II idea „pracy nad pracą”*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 11 (1995), s. 172, <https://bibliotekanauki.pl/articles/495832> (dostęp: 12.04.2025).

Abstrakt

Praca człowieka w ujęciu Jana Pawła II

Tekst analizuje pojęcie i wartość pracy ludzkiej w myśli św. Jana Pawła II, osadzając je w szerokim kontekście historycznym, filozoficznym i teologicznym. Praca jawi się tu jako cecha immanentna i konstytutywna osoby ludzkiej, wyraz kreatywności (*homo creator*) i sprawczości (*homo faber*). Autor sięga do tradycji biblijnej, patrystycznej i filozoficznej, podkreślając znaczenie pracy w perspektywach judeochrześcijańskiej, klasycznej i współczesnej. Szczególna uwaga poświęcona została osobistym doświadczeniom i nauczaniu Jana Pawła II, dla którego praca stanowi nie tylko konieczność ekonomiczną, lecz nade wszystko powołanie, dzięki któremu człowiek realizuje podobieństwo do Boga, swoją wolność i rozwój moralny. Uwypuklone zostają humanistyczny i społeczny wymiar pracy: zasada podmiotowości pracy wobec kapitału i rzeczy, znaczenie solidarności oraz cele pracy dla rozwoju osoby i dobra wspólnego. Autor omawia także wyzwania płynące z mechanizacji, rozwoju technologii i współczesnych zagrożeń alienacją i uprzedmiotowieniem pracy, wskazując na aktualność nauczania Jana Pawła II — pracy jako daru, powołania i drogi do pełni człowieczeństwa.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, praca ludzka, godność, powołanie, katolicka nauka społeczna

Abstract

Human work in the perspective of John Paul II

This paper investigates the concept and value of human work in the thought of St. John Paul II, embedding it within a broad historical, philosophical, and theological context. Work is presented as an inherent and constitutive feature of the human person, expressing both creativity (*homo creator*) and practical agency (*homo faber*). The study draws on scriptural, patristic, and philosophical traditions, highlighting the significance of work in Judeo-Christian, classical, and modern perspectives. Special attention is paid to the personal experiences and teachings of John Paul II, particularly his emphasis on the dignity of human labor as expressed in his encyclicals “*Laborem exercens*” and “*Centesimus annus*”. Here, work is shown not only as a means of sustenance or economic necessity, but as a vocation through which the human person fulfills their divine likeness, personal freedom, and moral growth. The humanistic and social dimensions of work are underscored, including the principles of solidarity, the primacy of the person over capital or goods, and the need for work to serve both personal development and the common good. The chapter reviews challenges posed by mechanization, technological progress, and contemporary threats of alienation or dehumanization, affirming the en-

during relevance of John Paul II's legacy—work as a gift, a calling, and a path to human flourishing.

Keywords: John Paul II, human work, dignity, vocation, Catholic Social Teaching

M. Lakomy, *Praca człowieka w ujęciu Jana Pawła II*, [w:] *Praca, wolność, solidarność*, red. E. Laskowska, Kraków 2025, s. 5–96 (Dni Jana Pawła II), <https://doi.org/10.15633/9788383700960.08>.